

PRACCA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd No 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. O. 63143

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedynczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz. Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 750, w tekście mk. 900, po tekście reklamy mk. 450, nekrologi mk. 300, zwyčajne 875. za wiersz petiowy jednolitej.

Ogłoszenia drobne 60% za wyraz, dla poszukujących pracy 55. Ogłoszenia nadawane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Miejski Teatr Polski
Dzielnia I B.

pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Środa 10 h. m. po cenach zredukowanych

„URWIS“

Krośnicka w 3 aktach B. Katerwy.

[Czwartek 11 h. m. po cenach premijerynych

Karykatury

Premjeral Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

Piątek 12 h. m. po cenach zwykłych

Karykatury

Kom. w 4 akt. J. A. Kisielewskiego.

TELEGRAMY

Odjazd delegacji do Rygi.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 9 listopada. Dział o godz. 8 m. 20 wieczorem kurjerem gdańskim wyleciała do Rygi delegacja polska z prezesem swoim p. Janem Dąbakiem na czele.

Wniosek „Wyzwolenia“ o rozwiązanie Sejmu a kluby centrowo-lewicowe.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 9 listopada. Dzisiaj po południu na propozycję Klubu „Wyzwolenia“ odbyło się posiedzenie przedstawicieli poszczególnych klubów mających dążyć do rozwiązania Sejmu i powołania się do Narodu w sprawie Senatu.

Wniosek ten podpisały Kluby „Wyzwolenia“ i socjalistów.

Z dyskusji wynika, że przedstawiciele poszczególnych klubów mają dążyć do rozwiązania Sejmu i powołania się do Narodu w sprawie Senatu.

Sprawa jeńców i zakładników naszych.

WARSZAWA, 9 listopada. (PAT) — Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje:

Dnia 6 bm. odbyło się w min. spr. zagr. pierwsze posiedzenie komisji międzyministerjalnej powołanej w myśl art. 7 umowy o rozmiarze i przedmiotach warunkach pokojowych z d. 12 października rb. Komisja ta została utworzona przy min. spr. zagr. jako organ zwierzchni, mający za zadanie w wykonaniu art. 7 sprawę opieki i niesienia pomocy jeńcom wojennym i cywilnym osobom internowanym, zakładnikom, oraz wygnancom, uchodźcom i emigrantom. Jako cel postawiła sobie komisja uregulowanie kwestii związanych z natychmiastową wymianą wyżej wymienionych osób.

Oprócz narad nad sprawą organizacji natury ogólnej, dyskutowano nad składem delegacji polskiej, jaka w dniach najbliższych uda się do Moskwy celem wejścia w skład komisji mieszanej, jaka tam działać będzie. Prezydium komisji międzyministerjalnej w Warszawie będzie zarazem polską częścią składową komisji mieszanej polsko-sowieckiej.

Repartycja i niesienie wydatnej pomocy obywatelom Rzeczypospolitej polskiej pozostałym dotąd w Rosji sowieckiej, pociągnie za sobą ekrzynie wzrost

rozchody. Komisja międzyministerjalna postanowiła zwrócić się z apelem do społeczeństwa, aby przysłało jej w tej akcji z jaknajwydatniejszą pomocą. W najbliższym czasie ogłoszona zostanie lista osób wyjeżdżających, jako delegacja polska do Moskwy. Techniczne rozpoczęcie całej akcji, do której rząd polski poczynił już i czyni należyte przygotowania, zależnym jest w znacznej mierze od stanowiska sowiecków. Polska delegacja pokojowa w Rydze podjęła odnośne pertraktacje z delegacją sowiecką.

Armia niemiecka na Litwie.

LWÓW 9 listopada. „Kurier Lwowski“ donosi: Socjalistyczna prasa niemiecka zaniepokojona jest gromadzeniem znacznych sił niemieckich na Litwie. Obawia się ona zamachu stanu ze strony militarystów. Znaczne oddziały przemieszczają się na Litwę. Obok oficerów z Prus Wschodnich czynni są oficerowie bawarscy.

Rząd niemiecki zdaje sobie sprawę z tego i choć z początku przeczył, aby wojska niemieckie przechodziły na terytorium litewskie, obecnie stwierdził tylko, że wiadomości zostały przesadzone. Socjalistyczna prasa niemiecka powinna się uspokoić, wojska te zwrócone są przedewszystkiem przeciw Polsce.

Co ustalił Kom'cja koalicyjna.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA 9 listopada. Komisja Ligi Narodów z pulk. Charvigny wyjeżdża pojutrze z Warszawy do Kowna. Celem jej będzie skontrolowanie na miejscu, o ile liczne są wypadki przechodzenia na terytorium Litwy Kowieńskiej oddziałów zbrojnych niemieckich, mających działać łącznie z armją kowieńską przeciw gen. Żeligowskiemu. Komisja ta ustali też zaraz okrucieństwa popełniane przez Litwinów na ludność polskiej.

Z Sejmowej Komisji Wojskowej.

WARSZAWA, 9 listopada. (PAT) — Komisja wojskowa stwierdziła, że powołanie przez min. spr. wojskowych w czasie najazdu bolszewickiego oddziału naczelnej kontroli wojskowej było potrzebne i że działalność tego oddziału była korzystna.

Komisja postanowiła przedłożyć Sejmowi rezolucję wzywającą rząd do natychmiastowego przerwania zakupów na koszt skarbu dla armji pism i dzienników czy to przez sekcję prasową Naczelnego Dowództwa, czy inne władze wojskowe. Natomiast wszystkie pisma wychodzące legalnie w kraju winny mieć wolny dostęp do armji polskiej i przysyłane przez pocztę, lub osoby zajmujące się opieką i pomocą dla żołnierza.

Powołaną ma być komisja z 5 osób dla wstępnego zbadania

gospodarki sekcji prasowej Naczelnego Dowództwa i przedłożenia Sejmowi sprawozdania w ciągu miesiąca.

Niemcy gdańscy podpisują konwencję.

GDANSK 9 listopada. (PAT). Jak donoszą dzienniki niemieckie z Paryża pod datą wczorajszą, nie-

miecka delegacja gdańska podpisała konwencję dziś o g. 5 po poł. Podpisze ją nadburmistrz Sahn i poseł do konstytuandy Schimer. Zarówno konwencja jak i akt konstytuandy będą nosiły datę 15 listopada r. b.

Strajk w przemyśle włóknistym.

Sytuacja ogólna.

Strajk w przemyśle włóknistym, rozpoczęty onegdaj trwa. Ogół panów przemysłowców, nie bacząc na szereg się w zaskakujący sposób drożyzną i bezwzględne orgie paskarstwa, żąda robotniczych uwzględnić nie chce. Strajk objął wczoraj wszystkich robotników fabryk włókienniczych, nie wyłączając ślusarzy, cieśli, stolarzy i t. p.

Drobni przemysłowcy zgłaszają się pojedynczo do Związku Zawodowego „Praca“, godząc się na warunki wystawione przez związki robotnicze. Wśród zgłaszających się była jedna z najpoważniejszych firm w Łodzi, która również chciała przyjąć żądania robotnicze, byleby natychmiast rozpocząć pracę.

Związki jednak nie mogą wchodzić w jakiegokolwiek układy z pojedynczymi firmami. Dlatego oferty poszczególnych firm są przez związki zawodowe odrzucone. Ugoda może być zawarta tylko przez Związki Zawodowe robotnicze i przez związki przemysłowców. Jak zwykle drobni przemysłowcy są skłonniejsi do ugody. Wielcy natomiast przemysłowcy zachowują się opornie, stojąc nadal przy wystawionej podwyżce dodatku drożyznianego o 55 mk.

O jakichkolwiek zmianach warunków ze strony przemysłowców nie słychać. Wbrew podanej przez wczorajszą „Głos Polski“—wiadomości—związki zawodowe dotychczas nie otrzymały żadnego oficjalnego zawiadomienia o nowej konferencji.

Przebieg i rozszerzenie się strajku.

Dotychczasowy przebieg strajku jest zupełnie spokojny.

Ostatnio strajk poczyna jednak przybierać coraz szersze rozmiary i jeśli upór przemysłowców będzie trwał nadal, możliwym jest dalsze rozszerzenie się strajku na inne gałęzie przemysłu.

Dotychczas w fabrykach pozostawiono służbę pomocniczą i ochronną, jak stróży, straż bezpieczeństwa i tych funkcjonariuszy, którzy niezbędni są dla całości gospodarstwa fabrycznego.

O interwencji rządu wobec fabrykantów.

W celu uniknięcia dalszych następstw, sprawą strajku winny się corychlej zająć

czynnik rządowe. Należy wywrzeć wpływ na fabrykantów. Sprawa jest pilna. Nie cierpiąca zwłoki.

Porozumienie z pracownikami handlowymi.

(k) Działająca przy Stowarzyszeniach pracowników handlowych, biurowych i przemysłowych, Międzyzwiązkowa Komisja płac minimalnych wystąpiła w tygodniu ubiegłym z żądaniem podwyższenia płac w branży włókienniczej. Wobec jednak negatywnego stanowiska przemysłowców w tej sprawie, rzeczono stowarzyszenia zwrócić się do związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego, by wspólnie z temi związkami omówić udział pracowników biurowych w akcji, jaką teraz prowadzą robotnicy przemysłu włókienniczego w związku z wystawionymi ostatnio żądaniem.

Konferencja z przemysłowcami.

(c) Wczoraj zaprosił do siebie p. Inspektor pracy przedstawiciel Związku Przemysłowców na konferencję w sprawie strajku. Wynik konferencji narazie nie jest wiadomy.

Konferencja z przedstawicielami Zw. Zaw.

(c) Dzisiaj, o godz. 11 przed poł. odbędzie się w lokalu Kasy Chorych (Al. Kościuszki 1) konferencja przedstawicieli Zw. Zawodowych.

Przemysłowcy w Ozorkowie warunki przyjęli.

W Ozorkowie strajk trwał w poniedziałek do południa. Strajk został zlikwidowany z tego względu, że przemysłowcy miejscowi przyjęli żądania robotników w całej rozciągłości.

W Tomaszowie.

W Tomaszowie do wybuchu strajku nie doszło z tego powodu, że nowa umowa między przemysłowcami została przed niedawnym czasem zawarta.

Masz już tysiąc, więc mój bracie
Może szczęście czeka na cię
I chce gościć w twojej chacie!
Dziś z tysiącem jesteś zerem,
A pragnieniem twojem szczerem
Być conajmniej milionerem!
Jeśli zrobić chcesz gotówkę
Radzę bierz tysiącmarkówkę
I kup za nią „milionówkę“!
Otwórz szczęściu swemu wrota:
Z „milionówką“ co sobota
Może zaśnieć dola złota!
1,000,000 marek
wygrać może w każdą sobotę
posiadacz obligacji
4% Państwowej Pożyczki Premjowej!

Próby szantażu.

Wymiana dokumentów, ratyfikujących polsko-sowieckie preliminaria pokojowe, jest faktem dokonanym. Za dni parę delegaci nasi rozpoczną obrady z Adolfem Abramowiczem Joffe nad paragrafami ostatecznego pokoju. Pokój ten, oparty na postanowieniach umowy ryskiej z dnia 12 października, acz pozabawiony wszelkich cech przemocy i gwałtu, nie może być przecież nazwany dla rządu sowieckiego korzystnym, ani nawet tylko zadość czyniącym aspiracjom i dążeniom politycznym Sowdepji. Aspiracje bowiem czerwonych carów znalazły swój dobitny wyraz w ich warunkach pokojowych, postawionych pobitej rzekomo już Polsce w sierpniu, a ukazujących w całej ohydzie drażniące i zaboreze oblicze Rosji Sowieckiej.

Polityczna i militarna sytuacja czepiających się kurczowo władzy komisarzy moskiewskich zmusiła ich jednak do pertraktacji ryskich i przyjęcia polskich zasad pokoju honorowego i sprawiedliwego. Obecnie zbliża się moment zakończenia konferencji pokojowej. Czas nagli, za chwilę klamka zapadnie, z klauzulami traktatu pokojowego choć o tyle, o ile liczyć się będzie trzeba, a z marzeniami o pochodzie via Polska nad Ren, w bratnim przymierzu z Niemcami, narazie przynajmniej wypadnie się pożegnać.

Ale od czego głowa na karku? Nie napróżno w imieniu „republiki rosyjskiej“ pertraktuje właśnie syn Abrahama Joffe, a na dokumencie ratyfikacyjnym podpisany jest tow. Finkelstein, dla eufonii zwący się Litwinowem. Więc na kilka dni przed wznowieniem obrad ryskich radjostacja moskiewska rozpoczęła wzmoczoną działalność, zasypując świat iskrowkami, oskarżającami Polskę o łamanie postanowień rozejmu. Uwidocznia się to podobno w rzekome popieraniu przez rząd polski działań wojennych Bałachowicza i Petlury, kontynuujących walkę orężną z dyktatorami sowieckimi.

Wierzmy bardzo, że akcja Ukraińców i partyzantów Bałachowicza jest dla sowieków bardzo nie na rękę, zwłaszcza w okresie zaabsorbowania wojsk czerwonych walką z południowo-rosyjską armią

Wrangla. Polska jednak, biorąc na się w umowie rozejmowej obowiązki niepopierania i nieutrzymywania na swem terytorjum wojsk i formacji antybolszewickich, nie zobowiązała się bynajmniej do obrony Sowieckiej Rosji przed atakami ze strony pewnych żywiołów, walczących z bolszewizmem na swoją rękę, na swój rachunek i poza granicami Polski. Myśmy zrobili swoje: wojska Bałachowicza i Petlury zostały niezwłocznie po ratyfikacji rozejmu z granic Państwa Polskiego wyprowadzone, pomoc wojskowa nie jest im okazywana w żadnej formie, to zaś, co się dzieje po tamtej stronie linii rozejmowej, formalnie nas nie obchodzi, i gdyby nawet stu Bałachowiczów zechciało ciosać kółki na tysej głowie Lenina, trudno by było z tego powodu stawiać Polsce zarzut, iż gwałci umowę rozejmową, ponieważ w Pińszczyźnie, czy na Ukrainie krew się leje.

Ta żelazna logika nie przeszkadza jednak tow. Cziczzerinowi podejrzewać „szczerść polskich dążeń pokojowych“, a tow. Joffemu nawet grozić nam nową wojną. Rzecz prosta, że ani dramatycznych podejrzeń Cziczzerina, ani wojowniczych wynurzeń Joffego nie należy brać na serio. Tem więcej, że jeśli chodzi o ten właśnie artykuł umowy ryskiej, o którego „pogwałceniu“ przez Polskę trąbią dziś bolszewicy, to my znaleźlibyśmy cały szereg istotnych i prawdziwych momentów, obciążających drażliwe ogromnie w sprawie zachowania neutralności sumienia komisarskie. Nie są tajemnicą dla nikogo różne szkoły dla „czerwonych“ oficerów - polaków, kursy dla agitatorów-polaków i t. p. instytucje, pozakładane dzięki szczerobliwoci sowieckiego rządu w Smoleńsku i Moskwie. W obozach jeńców naszych prowadzi się wytyżony, choć bezskuteczny werbunek do jakiejś mitycznej „czerwonej“ armii polskiej, organizującej się gdzieś w czasie i przestrzeni. Co najważniejsza jednak, jak wywnętrzył się komunistą Leszczyński przed jednym z dziennikarzy w Rydze, t. zw. rząd Marchlewskiego nie rozwiązał się dotąd bynajmniej i znajduje nadal dostatek asylnu w białokamiennej Moskwie, oczekując

chwili, gdy—jako reprezentant „robotniczo-rolniczo-rolniczej Polski“—wjedzie tryumfalnie na osłach, obładowanych kradzionym złotem, do Warszawy ku prawdziwej radości „robotniczo-rolniczych rzesz z Nalewek“.

Iskrowki tow. Cziczzerina nie mogą postawić Polski w roli oskarżonego. Tłumaczyć się nie mamy z czego. Trzeba tylko zetrzeć pokost dyplomatycznego gniewu Cziczzerina z jego radio-depesz i pokazać tym, którzyby w naiwności mogli je brać na serio, ordynarny szwindel sowiecki, mający na celu zaagitowanie zachodnio-europejskich ignorantów w kierunku dla Polski nieprzyjaznym, stworzenie nam przez to różnych trudności i zamiatanie zbliżających się ku końcowi pertraktacji pokojowych. To wszystko razem wzięte, mogłoby znakomicie ułatwić p. Joffemu różne targi i szacherki, mogłoby narzucić Polsce przy opracowywaniu ostatecznego traktatu przyjęcie rozmaitych „poprawek“ i zmusić ją do pewnych ustępstw, o których nijkako było mówić „młotworcowi“ Joffemu we wrześniu i październiku. B. D.

Jak się w naszej Radzie przewodniczy.

Od dłuższego już czasu nosiliśmy się z zamiarem podania do publicznej wiadomości, jak p. Remiszewski pełni swój honorowy urząd przewodniczącego Rady Miejskiej m. Łodzi.

Licząc jednak na poprawę, jak i dla innego jeszcze względu, omówienie tej sprawy oddaliśmy z numeru do numeru, aż wreszcie wobec ostatniego faktu, jaki miał miejsce na posiedzeniu Rady w dn. 4 b. m. przebrała się miarka naszej cierpliwości i choć kilka słów o tem powiedzieć należy, jak sronnie z pogwałceniem regulaminu obrad i dekretu o samorządzie są prowadzone zebrania Rady przez pana Remiszewskiego.

Ne będziemy sięgać daleko i przypomnieć p. Remiszewskiemu smutnego faktu zawezwania przez do Rady zaraz na początku kadencji policji, o czym zresztą wielkimi literami w swoim czasie pisała prasa łódzka. Chodziło o żydowskie szyldy. Żydzi domagali się prawa zdobienia nimi muów naszego miasta, popierali ich pepesowcy z r. Ripalskim na czele, podczas gdy wszyscy inni radni Polacy odmiennie byli zdania. Namiętna wszczęła się dyskusja, nastrój gorączkowy udzielił się galerji, a przewodniczący nie mogąc autorytetem swoim uspokoić zebranych, na pomoc właśnie wezwał policję. Ale nie o to głównie w tej chwili nam chodzi, na myśl raczej mamy bezprawie, jakiego dopuścił się p. Remiszewski, nie udzielając posłowi Fichnie głosu, kiedy ten imieniem frakcji N. P. R. chciał złożyć w powyższej sprawie oświadczenie.

To tem także może nie warto wspominać, bo w ważniejszej piszemy sprawie, że przez nieprzesłanie wymaganej dekretu i regulaminu pan Remiszewski bywało przewodniczył tak, że w następstwie uchwały zostają unieważnione przez władze nadzorcze t. j. Ministerstwo Spr. W. lub Województwo.

Na myśl mamy posiedzenie jedno, na którym w Radzie Mijskiej rozpatrywana była sprawa naciycieli szkół powszechnych i posiedzenie drugie, na którym miało zapadć postanowienie odnośnie urzędników miejskich wstępujących do armji ochotniczej.

Mimo chodem luźną tylko wzmiankę o powyższym czyniąc, mamy obecnie do zanotowania fakt nowy, fakt oburzający, który zapewne i wśród członków frakcji radzieckiej P. P. S. niemile na długo pozostawi wspomnienie. Otóż na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej, przy debatach nad sprawą liczeźców, pan Remiszewski przewodniczący znowu stronił w myśl zancianek P. P. S. pogwałca regulamin, komentuje w sposób sobie tylko właściwy, a nie znany w żadnym parlamencie zwyczaj powszechnie przyjęte i regulaminami przewidziane nie chce na żądanie przeliczyć zakwestjonowane quorum, choć wiadomo, że takowego niema, a co gorsza na kilkakrotne domaganie się tego przed oddaniem pod głosowanie wniosku (P.P.S. przechodzi nad tem do porządku dziennego,

go, wniosek głosuje, który otrzymuje z sobą gł. 19, przeciw 1. Takie postępowanie zmusiło frakcję N. P. R. do złożenia następującego oświadczenia:

„Uważając, że jeśli kto, to przede wszystkim przewodniczący Rady winien stać na straży przestrzegania obowiązujących przepisów regulaminowych, stwierdzamy, że ze strony przewodniczącego Remiszewskiego nastąpiło pogwałcenie regulaminu, ponieważ nie chciał uwzględnić słusznego żądania przeliczenia quorum przed oddaniem pod głosowanie wniosku zgłoszonego przez P. P. S.“

Frakcja N. P. R. takiego postępowania tolerować nie może, żąda zaprotokolowania powyższego faktu, uważa posiedzenie z powodu braku quorum za nieprawomocne i na znak protestu przeciw lekceważeniu sobie regulaminu przez przewodniczącego, udziału w dalszych obradach nie bierze.“

Sapienter sat! Fakt sam za siebie mówi, komentarze zbyteczne, sprawę należycie opinia społeczna osądzi.

Na zakończenie ze swej strony poradzilibyśmy panu Remiszewskiemu, aby będąc już przewodniczącym, wysuniętym przez P. P. S. więcej interesował się Radą Miejską, na posiedzeniach częściej był, a nie tylko wtedy, kiedy tego domaga się przeprowadzenie jakiejś ważnej sprawy przez P. P. S., a wówczas może jeszcze przed upływem kadencji udać im się z Rady zrobić swój partyjny folwarczek. Syl

Wielce lokatorów w stolicy.

W Warszawie odbył się wielki wiec lokatorów, zwołany przez centralę Związków lokatorów całego państwa w celu zaprotutowania przeciwko zmianie ustawy o ochronie lokatorów w duchu podwyżki komornego. Na wiec przybyli liczni delegaci organizacji lokatorskich z różnych miast.

Przewodniczył delegat związku łódzkiego, dr. Mierzyński. Po zagajeniu wiecego zabrał głos adwokat Roliński, który z punktu prawnego poddał krytyce uchwały komisji uzyskana większością w Sejmie. Podkreślał cen na lokale szkolne jeszcze więcej podwyżki w szkołach prywatnych, która z braku szkół rządowych stanię w rosnąć niedostępną dla społeczeństwa. Po wystąpieniu szeregu innych mówców, wiec uchwalił polecić Centrali lokatorów złożyć memoriał do Sejmu o wydanie ustawy o wykopie na własność lokatorów mieszkań, wzorując się na zasadach ustawy rolnej, ponieważ kwesta mieszkaniowa posiada dla mieszkańców miast także same znaczenie, jak kwesta rolna dla ludności wiejskiej.

Co do zapadłego postanowienia komisji prawnej Sejmu, wiec uchwalił wysłać do Sejmu osobną delegację dla złożenia protestu i próby utrzymania ustawy o ochronie lokatorów w całej rozciągłości, zgadzając się na podwyżkę na pokrycie podatku miejskiego i na opłacenie wynagrodzenia dozorców domowych.

Maly feljeton.

Do Rygi.

Pan Joffe znów pojechał do Rygi, gdzie będzie czynił pokój stan błogi, śpieszy się sowdep, niby na wyścigi, o spokój wewnątrz kraju pełen trwogi, Pan Joffe znów pojechał nad morze, będzie się starał, by gładkimi słowy usłać dla Rosji swej wygodne łożo i dać jej wreszcie wygląd czarstwy,

zdrowy. Trzeba ją liczyć i to w szybkim tempie, bo się karmila zatrutym furazem, gubi bogactwa w drodze strzęp po strzępie.

Ryga ma pono być Rosji lekarzem. Spieszył się Joffe niby na wyścigi, bo się popsuło coś w Rosji żołądka. Po tej ostatniej przejażdżce do Rygi, ze zdrowiem może będzie już w porządku Cwiartka.

Sprawy robotnicze.

Żądania ekonomiczne brukarzy.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie Robotników Budowlanych, wobec szalejącej drożyzny wystąpiło do przedsiębiorców budowlanych z żądaniem podniesienia płac dla robotników budowlanych murarzy, cieśli, stolarzy, białoniarzy, brukarzy, zdunów ita.

Z Rady Miejskiej

Wczorajsze dwu i półgodzinne posiedzenie Rady Miejskiej całkowicie prawie upłynęło na rozpamiętywanie niefortunnego przewodnictwa p. radnego Remiszewskiego na poprzednim posiedzeniu. Magistrat mianowicie, na zasadzie p. 2 § 60 Statutu o samorządzie, zażądał rewizji nieprawie zapadłych wówczas uchwał.

R. Remiszewskiego wzięli w obronę amatorstwa wczorajszy przewodniczący dr. Rosenblatt i r. Chwałbiński, oraz z obowiązku r. Rapalski, usiłując atakami na Magistrat odwrócić uwagę od rdzenia sprawy, co zresztą częściowo im się udało, gdyż po wysłuchaniu rozczulającego oświadczenia zainteresowanego, iż NPR chce go strącić ze stanowiska starosty—wobec wyczuwanych wyborów—Rada wniosek Magistratu odrzuciła, rozczulając się tą jedynością w potrzebie rzecznika „uciesnionej większości” i wojowniczego PPS-u.

Doświadczenie parlamentarne dr. Rosenblatta pozwoliło mu tylko na umieszczenie oświadczenia protestacyjnego NPR w protokole, co zostało pominięte w protokole z poprzedniego posiedzenia, sporządzanym przez radnego Remiszewskiego.

Poza tem przyjęto uchwałę, zatwierdzającą 37-miljonową pożyczkę od rządu, oraz akceptowano wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia poborów nauczycielstwa szkół powszechnych w stosunku równym podwyżkom dla urzędników miejskich, poczem posiedzenie Rady o godz. 10 i pół zostało zamknięte.

Nowa panama.

(k) I znów mamy do zanotowania szereg nadużyć i malwersacji, jakich dopuszczano się przez dłuższy czas kilku urzędników jednej z instytucji komunalnych Łódzkiej.

Fakt przedstawia się w sposób następujący: W domu przy ul. Piotrkowskiej 112 założona została fabryka obuwia wojskowego p. f. „Getz i S-ka”. Otrzymując skóry i wszelkie przybory szewskie rządowe bezpośrednio z intendencji wzmiankowanej fabryka obowiązana była wyrabiać obuwie wyłącznie tylko dla wojska. Tymczasem spółka „Getz i S-ka”, skorzystawszy z zaofiarowanych usług kilku urzędników, z obuwia rządowego wytworzyła intratny proceder.

Występując w charakterze agentów urzędniczy owi wywozili potajemnie gotowe obuwie z fabryki przy ul. Piotrkowskiej № 112 do miast okolicznych i sprzedawali towar hurtem, pobierając oczywiście zań wysokie ceny paskarskie. Dzięki panamie poniósł skarb polski znaczne straty.

Wyrafinowani agenci za parę trzech wódek sznurowanych wojskowych ocenianych po 45 mk. — za parę — pobierali po 90, 1200 i wogóle, jak się dało. Jak nas informowano, uczestnicy tej „panamy” — posiadali podobno t. zw. „zwolnienia” Intendencji, świadczące, iż towar został źle wyończony w fabryce i jako taki kwalifikuje się do sprzedaży z wolnej ręki. Słowem proceder kwitował w całej pełni i gdyby nie policja panama szerzyłaby się dalej. Agenci zostali zdemaskowani i osadzeni z rozporządzenia władz sądowych w więzieniu.

Aresztowanych przed paru dniami wypuszczono na wolność do pracy. Prowadzone jest dalej energiczne śledztwo. Fabryka na razie była oplaćczotowana, lecz po pewnym czasie otworzy ją na nowo.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

10 Środa	Dziś	Andrzeja
	Jutro	Marcina
	Wschód słońca,	7 m. 14
	Zachód „	4 m. 13
	Wschód księżyca,	6 m. 51
	Zachód „	4 m. 12

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań Zarządu Okręgowego.

W niedzielę, dn. 14 listopada o godz. 11 rano w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego Łódzkiego N. P. R. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Baczność, Dzielnica Górna.

W dn. 11 b. m., w czwartek, o godz. 7 wiecz., odbędzie się zebranie wszystkich dziesiątników i przedstawicieli fabryk wespół z zarządem. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

Dzielnica Wodna.

Posiedzenie Zarządu wraz z dziesiątnikami odbędzie się w środę, dn. 10 b. m. o g. 7 wiecz.

Ze Związków i Stowarzyszeń

Z Kola Łódzkiego T. M. S. W.

Posiedzenie sekcji matematycznej we środę o 8 wiecz. Dyskusja nad programem ministerjalnym matematyki w kl. wyższych.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj przezbawny zawsze mile widziany „Urwie” po znizonych cenach. Jutro w czwartek premiera kapitalnej komedji oryginalnej, której ukazanie się na scenie krakowskiej stanowi znamienne datę w historii literatury dramatycznej i historii Teatru Polskiego „Karykatury” w najstaranniejszym opracowaniu reżyserskiem dyr. Zelwerowicza.

Koncert w Klubie oficerckim.

Dzisiejszy koncert dla oficerów wokalnego Klubu oficerskiego nie odbędzie się. O terminie następnego koncertu nastąpią specjalne wzmianki.

Z miasta.

O prawa urzędników-ochotników.

W pierwszej połowie lipca R. O. P. uchwalila ustawę o prawach urzędników, którzy wstąpili do armji. Ustawa gwarantowała tym funkcjonariuszom państwowym, którzy pośpieszyli do armji w obronie ojczyzny posady przez nich zajmowane i pobory dla oficerów różnicę między pensją urzędniczą a oficerską, dla szeregowców — całkowite pobory. Obecnie, gdy spełniwszy chlubilnie swą powinność urzędnicy wracają do swoich biur, niejednokrotnie zdarza się, że miejsca ich są zajęte, a wypłata należnych poborów wstrzymana. Niedawno zaszedł taki oburzający wypadek w Państwowym Komitecie Pomocy dla Dzieci w Warszawie, gdzie urzędnikowi, który powrócił z frontu raniony, odmówiono wypłaty poborów i zaproponowano niższe stanowisko. Tego rodzaju samowoli trzeba położyć kres!

Examinacy nauuczycielskie.

Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że egzaminy dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się dnia 30 listopada 1920 roku. Podania należy wnieść do inspektora tego powiatu, w którym nauczyciel pracuje, najdalej do dnia 10 listopada. Egzaminy odbędą się w następujących miejscowościach: Warszawa, Włocławek, Białystok, Lublin, Kielce, Częstochowa, Łódź i Kalisz.

Ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Notowane wczoraj na rynku tutejszym ceny na artykuły pierwszej potrzeby wyrażają się w cyfrach następujących: chleb pszkontyngentowy sprzedawano po 28—30 mk., męcho wołowe I gat. 38—40, II gat. 30 — 32, wieprzowe 40, słonina 65—75 mk. za funt, masło 180—200 mk. litr, mleko 14 — 18 marek litr, kartofle 125—160 mk. cwiastka, kapusta 200—300 marek kopa.

Sprawa budowy drogi Łódź—Zgierz.

(k) Ministerstwo robót publicznych zaproponowało Sejmikowi Łódzkiemu budowę drogi Łódź—Zagłębnie, ofiarując dotację w wysokości 65,000 mk. z tem jednak zastrzeżeniem, że Sejmik dostarczy całkowity materiał i weźmie na siebie prowadzenie robót. Sejmik postanowił projekt ten urzeczywistnić jaknajprędzej, uważając linię powyższą za bardzo ważną arterję komunikacyjną i przystąpić niezwłocznie do zwolnienia na powyższą drogę kamienia.

Ostrzeżenie przed oszustwami.

Do wiadomości D. O. Gen. doszło, że dwaj oszuści w mundurach wojskowych otchodzą mieszkania prywatne, zbierając składki rzekomo na Szpital Okręgowy w Łodzi. D. O. Gen. ostrzeżę publiczność przed pomysłowymi łotrzykami, prosząc jednocześnie o natychmiastowe zawiadomienie władz wojskowych (Dowództwo Miasta lub Wydział II-gi Sz. D. O. Gen.) w razie zjawienia się samozwańczych kwestarzy.

Prace parcelacyjne.

Urzędy Ziemskie prowadzą prace parcelacyjne w powiatach b. zaboru rosyjskiego w 872 majątkach państwowych o ogólnej przestrzeni 156,467 morgów.

Na Kantyny żołnierskie.

Zamiast kwiatów na trumnę, przedwcześnie zmarłej członkini, p. Diany Rajgrodzkiej, Liga Kobiet składa 200 M. na Kantyny żołnierskie na froncie, na ręce p. generałowie Oszewskiej.

Cytryny w handlu.

(k) Od dwóch dni ukazały się w sprzedaży w kilku sklepach cytryny. Za sztukę płacić trzeba 15 mk. Gdzieś ustanowione przez urząd walki z lichwą i spekulacją—ceny maksymalne?

Komunikat.

Lekcje w Żeńskiej Drużynie Śpiewaczej przy Stow. Handlowców Polskich w Łodzi rozpoczynają się we środę, d. 10 b. m. punktualnie o godz. 7 wiecz. Zarząd przewidując udział drużyny w koncertach wzywa członkinie do listownego zapisywania się do drużyny śpiewaczej oraz kooptowania nowych członkin.

Zarząd Żeńskiej Drużyny Śpiewaczej
Stow. Handl. Polskich.

Z Górnego Śląska.

Pół miliona Niemców jedzie na plebiscyt.

KATOWICE 9 listopada. Dzienniki wrocławskie donoszą, jakoby poseł Korfanty miał się wyrazić, iż nie dopuści do przybycia na Górny Śląsk 500,000 Niemców, zamieszkałych w państwie niemieckim i uprawnionych do głosowania plebiscytowego.

Pisma niemieckie stwierdzają z powodu tej pogłoski, iż Korfanty sprzeciwia się w ten sposób stanowisku gen. Le Ronda, który niedawno właśnie miał zapewnić, iż Niemcy ci wezmą bezwarunkowo udział w plebiscycie.

Od plebiscytu górnośląskiego zależy zdolność płatnicza Niemiec.

NAUEN, 9 listopada. (PAT.) — Dzienniki niemieckie domagają się, aby konferencja genewska w sprawie odszkodowań zwolniona została dopiero po przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, ponieważ siła płatnicza Niemiec pozostaje w ścisłym związku ze sprawą utrzymania lub stratą G. Śląska.

Anglja wobec odszkodowań i plebiscytu.

BYTOM, 9 listopada. (PAT.) — Prasa niemiecka zamieszcza depeszę z Paryża, według której pisma paryskie donoszą, jakoby Anglja miała zaproponować, aby konferencja w Genewie odbyła się dopiero po plebiscycie na G. Śląsku. Anglja sądzi, że wysokość odszkodowań, które Niemcy mają zapłacić, zależy od tego czy Śląsk będzie należał do Niemiec. W razie gdyby przypadł Polsce Anglja będzie za obniżeniem odszkodowań niemieckich. Plebiscyt na G. Śląsku ma być przyspieszony tak, aby konferencja genewska mogła się odbyć w drugiej połowie lutego. Prasa francuska wyraża protest przeciw tej propozycji Anglji.

Nowy wróg na G. Śląsku.

BYTOM, 9 listopada. (PAT.) Na wspólnem posiedzeniu górnośląskiej partji niemieckich socjalistów niezawisłych i sekcji PPS. przyszło do zgodzenia z komunistyczną partją na G. Śląsku. Wybrano komitet, który ma nawiązać stosunki z centrami komunistycznymi w Niemczech i Polsce.

Na wschodzie.

Rozbrojenie oddziału wojsk Bałachowicza.

(Od własnego koresp.)

WARSZAWA, 9 listopada. Wobec wejścia w życie traktatu rozbrojenia z Rosją sowiecką, władze wojskowe polskie nakazały rozbrojenie wojsk Bałachowicza w składzie jednej baterji artylerji ciężkiej, pododdziału pancernego, oraz odpowiedniej ilości piechoty. Oddział ten znajdował się na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej w osolicy Pińska.

Prasa angielska o Wranglu i Polsce.

LONDYN, 9 listopada. (PAT.) Havas. „Daily Telegraph” pisze: Polacy w rotce będą musieli stawić czoło sytuacji, wynikłej z ostatnich niepowodzeń armji Wrangla i może zaowal, że nie dali mu pomocy tak skutecznej, jak ta, którą on dał Polsce w czasie pochodu bolszewików na Warszawę.

Wzmocniona działalność Bałachowicza i Petlury.

MOSKWA 9 listopada. (PAT.) — Z frontu zachodniego nadeszły w ostatnich dniach wiadomości o wzmocnionej działalności generałów Bałachowicza i Petlury.

Pokój z Polską — „peredyżka”.

HELSINGFORS, 9 listopada. (w). Centralny komitet wykonawczy w Moskwie rozpoczął wielkie debaty nad sprawą pokoju z Polską. Charakter tych obrad dowodzi, iż zwycięstwo armji czerwonych nad Wranglem rozchwiliło bolszewików. W przemówieniu zwojem Cziczerin oświadczył, iż armja sowiektów nie była bynajmniej pobita przez

polską. Zawarcie pokoju motywowa koniecznością wycofania „peredyżka”. Rade „Dobelson wywozł, iż Polska przygotowała się do wznowienia kampanji na wiosnę.

Na froncie Wrangla.

SEBASTOPOL, 9 listopada. (w). Z frontu donoszą: zaciekle walki toczą się na całym froncie. Zeznania jeńców potwierdzają obecność 6 armji bolszewickich: drugiej, szóstej, trzynastej i dwóch kawaleryjskich, w ogólnej liczbie o ok. 160 tysięcy, nie licząc rezerw. W oddziałach czołowych idą pułki, złożone z komunistów i oddziału obywateli z pośród chładczyków, węgów i lityszów. Na tyłach są dywizje zmobilizowanych czerwonych żołnierzy.

Wrangiel wstrzymał ofensywę bolszewicką

PARYŻ 9 listopada. (PAT.) Radjo. WBK donosi. Według wiadomości z Krymu armja gen. Wrangla stawia zacięgły opór i wstrzymała ofensywę nieprzyjacielską.

Co mówi komunikat bolszewicki?

LJON, 9 listopada. (PAT.) Radjo. — Armja gen. Wrangla, która cofnęła się na Krym powstrzymała wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Komunikat bolszewicki z dnia 6 b. m. ogranicza się tylko do tego: Front południowy. Działalność wywiadowca patroli.

Po zdławieniu Wrangla..

WARSZAWA, 8 listopada. Prasa bolszewicka zapowiada, że po ostatecznem zdławieniu kontrrewolucji krymskiej, rząd sowiecki zajmie się wyłącznie sprawą odbudowy gospodarczej Rosji sowieckiej.

„Policyjny raj”

Warszawa, 9 listopada (Ked). Zarząd partii komunistycznej w Moskwie zwrócił się do... członków z okolicznością, wywołując ich do... do oddziałów policji komunistycznej. Rząd sowiecki ogłosił w odczynie, iż wobec spisków terrorystycznych zwrócić należy uwagę na... w Warszawie, aby utrzymać spokój.

Korespondencja zdradza sztandar sowiecki

WARSZAWA, 9 listopada. Z Helmingforsu telegrafują, że ruch powstańczy przeciwko rządowi sowieckim w okolicy Jekaterynosławia przybiera coraz większe rozmiary. Oddziały armii sowieckiej wypowiedziały posłuszeństwo swojemu dowództwu i przeszły na stronę powstańców. Na ulicach Jekaterynosławia toczą się zaciekle walki.

Tak, jak za carów...

MOSKWA 9 listopada. (PAT). — Radjo. Z okazji trzeciej rocznicy rewolucji ogłoszono daleko idącą amnestję.

Harding a koniec dyktatury Anglii.

BERLIN, 9 listopada. — Z Nowego Jorku donoszą, że pierwszym widocznym skutkiem wyboru Hardinga na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest ogromny spadek kursu walut europejskich na giełdzie w Nowym Jorku. Najbardziej spadły funty szterlingi, franki francuskie, liry włoskie i marki niemieckie. Oczekują dalszego spadku szterlingów. „New York Herald” wnioskują z tego, że zbliża się upadek kontroli Anglii nad finansami Europy.

ze stolicy i z kraju

O pracę dla zdemobilizowanych w Wielkopolsce.

(Od własnego koresp.)

POZNAN 9 listopada. Obecna demobilizacja częściowa jest problemem

pierwszorzędno znaczenia dla całego naszego życia wewnętrznego; konieczność jednak dania natychmiastowego zajęcia żołnierzom zdemobilizowanym wymaga podjęcia niezwłocznie prac przygotowawczych ze strony wszystkich czynników miarodajnych.

Dlatego też DOG Poznań i Pomorze ma zwrócić wszystkim formacjom wojskowym uwagę na policję, która potrzebuje jeszcze większej liczby personelu wojskowo wyćwiczonego.

W Poznańskim jest sporo jeszcze miejsc wolnych we wszystkich oddziałach i biurach policyjnych. Przy przyjmowaniu zaś kandydatów do szeregów policji stoi Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej na tem stanowisku, że w pierwszym rzędzie będzie uwzględniać wnioski żołnierzy frontowych.

Cholera pod Krakowem.

KRAKOW, 9 listopada (PAT). Dzienniki podają, że dnia 2 b. m. w Przegorzalacach pod Krakowem zaszły dwa wypadki zaszlabnięcia na cholere azjatycką, przyniesioną prawdopodobnie przez jeńców bolszewickich.

Kronika polityczna.

Z konwentu senjorów.

Na onegdajszym posiedzeniu konwentu senjorów (przewodców klubów sejmowych) zaraz na wstępie marszałek Trampczyński zapowiedział, że zamierza wprowadzić przewidzianą regulaminem straż marszałkowską w Sejmie. Zapowiedź ta wywołała obszerną dyskusję, w której kolejno wypowiedzieli się przedstawiciele stronnictw.

Posłowie lewicowi uważają wprowadzenie straży marszałkowskiej za dolewanie oliwy do ognia i zaznaczają słusznie, że środkami policyjnymi nie złamano dotąd nigdzie obstrukcji parlamentarnej.

Ks. Lutosławski (ND.) usiłował obronić taktykę marszałka, w czym sekundował mu poseł Głóg (Ch. D.) W przemowach przerzucano wzajemnie winę wypadków piątkowych z prawicy na lewicę i odwrotnie. Wyjście z sytuacji znalazł poseł Kiernik (Ludowic),

domagając się, aby przejść nad tą sprawą do porządku dziennego.

Poseł Barlicki (PPS.) poruszył sprawę wykluczonych przez marszałka w piątek posłów, pytając, czy mają oni prawo udziału w posiedzeniach komisyjnych. Na propozycję posła Barlickiego sprawę zarządzenia marszałka oddano komisji regulaminowej.

Pod koniec posiedzenia ks. Lutosławski rzucił ponownie żądanie walki, domagając się surowych kar dla posłów Moraczewskiego i Dreszera. Wywody jego spotkały się z żywym protestem ze strony posła Barlickiego, który stwierdził, że tego rodzaju metodami nie oczyści się atmosfery.

Wiadomości telegraficzne.

W Krakowie aresztowano Franciszka Drelichta z G. Śląska pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niemiec.

W r. 1922 odbędzie się w Marsylii wystawa kolonialna w celu uwidocznienia bogactw, jakie Francja posiada w koloniach, oraz w celu eksploatacji wszelkich istniejących w koloniach źródeł dochodu.

Donoszą z Konstantynopola, że podczas wybuchu w lokalu kijowskiej czerzyczajki zabito i raniono 40 osób funkcjonariuszy czerzyczajki. Aresztowanym udało się zbiec.

Wieści z Mińska.

Według ostatnich wiadomości w zajętej Mińsku rządzi rowkom z niejakim Knorinem na czele, oraz czerzyczajka, której przewodni robotnik z Czesłochowy Niedźwiedź. Miasto jest doszczętnie przez bolszewików zrabowane. Z kościołów zrabowano wszystkie naczynia kościelne, z domów wywieziono meble. W ozasie pobytu bolszewików pracowali w ich oddziałach mińskich komunisty-Polacy: Cichowski, Stef. Helman z Krakowa z żoną Jadw. Moszyńską, która wiele złego robiła Polakom, Bobiński, Edm. Rusiecki, Bułkiewicz, Pański, Dolecki, Czekaliński i Zbiniewicz, który był redaktorem pisma polskiego „Sztan-

dar Komunistu”. Najgorzej postępował Polak Aleks Burbis, który ażeł się nad aresztowanymi. Prócz tego pracowała masa żydów szpiegów, między nimi Józef Zaukin, który sam zabił podstępnie osmiu polskich żołnierzy.

W oddziale szczególnym czerzyczajki przebywali jako więźniowie: ks. Swierko, ks. Iwanowski, i ks. Rosolowski, którzy zostali wysłani do Permu, nadto ks. Michalkiewicz z Wilna i hr. Ant. Tyszkiewicz z Wilna. W sprawie tego ostatniego przybyła delegacja robotnicza z 3 członków złożona, aby go uwolnić i przywołała petycję z 10,000 podpisów. Delegatów aresztowano i prawdopodobnie rozstrzelano. Ciało hr. Tyszkiewicza i ks. Rosolowskiego pokryte było ranami od wszy więziennych. Rozstrzelani jeszcze: Władysław Witkowski i siostra jego Helena Witkowska (żona Witkowskiego została wywieziona), stolarz Franc. Michałowski (dom jego zrabowano, ojciec umarł w więzieniu, zaś żonę i dzieci wywieziono), Adam Lisiecki, inż. Linowski, Olga Górka, brat dr. Tomkiewicza, (brataniec umarł w szpitalu) oraz Apolinary Baranowski z Borysowa.

Mińsk jest bardzo wyludniony. Na ulicach pusto, sklepy zaniknięte, towary przeważnie wywiezione, kupić można tylko jabłka surowe.

Przymus pracy w Bułgarii

Organ narodowy bułgarskiego ministerjum pracy ogłasza tekst ustawy z czerwca br., o przymusowej pracy. Oto główne artykuły powyższej ustawy: Art. 1.: Wszyscy obywatele bułgarscy obojga płci, skończonyżsi — mężczyźni rok dwudziesty, a kobiety rok szesnasty, podlegają pracy przymusowej. Praca nie jest obowiązkową dla kobiet wyznania mahometańskiego. Będą przyjmowani na ochotnika niepełnoletni mężczyźni od lat 17, dziewczęta od lat 12. Art. IV.: Praca jest osobista, podstawianie osób nie będzie tolerowane. Od pracy wolni są tylko niezdolni do wszelkiej pracy fizycznej i intelektualnej, wyszczególnieni w liście chorych, zatwierdzonej przez Radę ministrów. Wolne od pracy są również kobiety zamężne, oraz mężczyźni, wcieleni do armji i żandarmerji.

Teatr lit. art. BAGATELA w gmachu teatru „SCALA” (ul. Cegielniana 18). pod dyrekcją Marijus TARTOWSKIEGO.

Dziś po raz ostatni! Program № 3. Początek o godz. 8.30 wiecz. Sola ogrzana. Kasa ożywa od 12 — 2 I od 4 po pol.

Romuald GIERASIEŃSKI, Seweryn MICHAŁOWSKI, Helena RINAS, MILA KAMIŃSKA, LOLA PATRONI, JANA VAN-ROY, MICHALINA ZAMIŁO, E. BODO, MICZYSŁAW DOBROWOLSKI, ADAM GÓRECKI, STEFAN WISŁA. BUDIENNY IDZIE Muzyka różnych kompozytorów. Nadto część koncertowa z udziałem całego zespołu.

DRUKARNIA AKCYDENSOWA - ŁÓDŹ - PRACA - ŁÓDŹ - PRZEJAZD 8 PRZYMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, APISZE, PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :::: ZNACZNE USTĘPSTWO.

Wacław Ostrowski (senior) Starszy falczer ulica SKWEROWA № 18, m. 1. Po zwolnieniu z wojska podjął na uowo swe czynności. W domu bywa od g 8 do 9 rano, od 12 do 2 w południe i od 6 do 7 wiecz. CZCIONKI zużyte kupujemy. Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”, Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Za Brylanty, Perły i Bizuterię płaci najwyższe ceny Zakład jubilerski A. LEWKOWICZ, Piotrkowska 89.

Ogłoszenia drobne. A. A. Akuszerka A. Trenker, ul. 6-go Sierpnia, (Benedykta) 18, m. 20. 2859-36 Bernard Wilhelm zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gejra. 3882-3 Miller Anna zagubiła kartę nalfotową, wydaną przez magistrat m. Łodzi. 3886-1 Jest do sprzedania magiel w dobrym stanie, wladomosc ul. Krzywa № 5 przy Dąbrowskiej. 8881-3 Jabłonski Piotr zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 8881-1 J-b-onstl Piotr zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 3880-3 Knaur Aleksander zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 892-1 Kłobuziej Winysylwa zagubiła dowód osobisty № 01168, wydany w Łodzi. 888-8 Potrzebni czeladzie szewcy na damskie i męskie roboty. Pracownia obuwia, Aleksandrow, ul. Kościelna № 589, K. Kruszyński 8803-7 Lekeji języków: polskiego (gramatyki, pisowni, stylistyki), niemieckiego, arytmetyki i stenografji udziela nauczyciel Albert Leder, autor podręczników naukowych, Dzielna 36b. Miller Anna zagubiła kartę nalfotową, wydaną przez magistrat m. Łodzi. 3886-1 Palta damska, męskie, panieńskie i chłopskie od 5 0 marek. Ubranka męskie od 1650 marek i wyżej, dziecięce od 200 marek. Obuwie, spodnie, koszule, kalesony, spodnie, sukienki, bielizna, cięta, towary lokcyjne, swetry, koldry i chustki, poleca chrześcijańska składnica towarów pod firmą: „Jarmark Łódzki”, Piotrkowska 44, pierwsze piętro. UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materjałów. Potrzebny chłopiec do składu obrazów. 8891-2 Szatandarowi Franciszcowi skradziono portfel, zawierający paszport rosyjski, kartę od paszportu, 2000 mk. i świadectwo laboratoryczne. 8863-8

Sprzedam maszynę Stangera pierścionkową i łożko żelazne z matracem, wiadomość u pani Garłowskiej Przędzalniana № 8. 3862-2 Tomaszak Józef zagubił kartę węglową, wydaną przez Magistrat m. Łodzi. 3890-1 Uziak Antonina zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 3885-1 Wojciezak Walenty zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 8883-1 Woźniczka Emilia zagubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 8861-3 Wichlinski Stefan zagubił kartę powołania rocznika 1893, wydaną przez P. K. U. w Łodzi. 3885-3 Witaszak Tomasz zagubił legitymację chlebową na 5 osób. Zaginęła ples rasy wilczej, duży, proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Gubernatorska № 33, m. 45. 3888-1 Zagabiono dwa paszporty rosyjskie, wydane na imię Pawła Macha, zaś niemiecki na imię Karoliny Mach, wydany w Łodzi. 8894-8

Białe towary białe pościelowe, cągi bawełniane, półwielniane i wielniane po cenach najniższych poleca: H. L. BRAUNER, Łódź, PIOTRKOWSKA 88. Skradziono paszport niemiecki, wydany w Łodzi, dwa kwity z opłatami rat pożyczki Państwowej w Magistracie m. Łodzi i kwit Czerwonego Krzyża — na imię Maciejka Kulawickiego, oraz 700 mk. pieniędzy. Łaskawy złożeć zechce zatrzymać pieniądze, z dokumenty niech odeśle do adm. „Praca”.